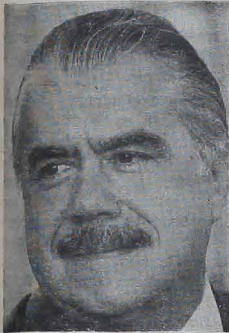


## Polityka Powodem Kryzysu w Brazylii



Prezydent, José Sarney, wziął udział w konferencji Organizacji Narodów Zjednoczonych i przemówił do licznie zgromadzonych delegatów. Podkreślił w swym orędziu wagę technologii nuklearnej dla celów pokojowych.

W wywiadzie dla prasy brazylijskiej odpowiedział na wiele pytań dotyczących obecnej polityki, w czasie którego stwierdził, że obecny kryzys przez jaki przechodzi Brazylija jest spowodowany kryzysem politycznym. Według prezydenta “jest bardzo trudno rządzić krajem, w którym istnieją dwie konstytucje, dotychczasowa i nowa wypracowywana przez Konstytuante. Kryzys ekonomiczny, który powoduje trudną sytuację społeczną nie był spowodowany przez obecny rząd”.

Sarney powiedział, że w ostatnich latach Brazylija mając dostęp do pożyczek zagranicznych, pokrywała swoje wydatki tymi środkami. “Dziś — powiedział — kraj nie posiada środków finansowych. Dlatego też nie może więcej być uważany za zbawcę potrzebujących subsydiując wszystkie sektory gospodarki”. Ten model polityczny kraju “przeszła istnieć z chwilą kiedy nadeszła pora demokratyzacji kraju, która pozwala wszystkim na poznanie właściwych rozmiarów kryzysu”.

Na pytanie, czy wojsko ma wpływ na decyzje polityczne, odpowiedział kategorycznie przecząco stwierdzając, że siły zbrojne nigdy nie wywierały nacisku na pracach Konstytuanty. Nowa konstytucja będzie wynikiem czynnego zaangażowania wszystkich aktualnych sił politycznych.

Jeśli chodzi o zadłużenie zagraniczne, prezydent stwierdził, że posiada ono dwa aspekty: polityczny i finansowy. Problem finansowy jest rozwiązywany na drodze negocjacji z bankami. Aspekt polityczny dotyczy globalnej analizy sytuacji i prób wyjścia dla dobra krajów trzeciego świata uginającego się pod ciężarem miliardowych długów zagranicznych. “Brazylija próbuje zawrzeć umowy z bankierami ale takie, które będą możliwe do spełnienia” — podkreślił Sarney.

## “Prawda” Krytykuje “Kult Jednostki”

Oficjalny organ sowieckiej partii komunistycznej, dziennik “Prawda” opublikował ostatnio cały szereg listów czytelników proszących o reformulację polityki ideologicznej partii. Dziennik stwierdza, że dzięki kultowi jednostki, tak bardzo rozpowszechnionemu za czasów stalinowskich i rządów Breżniewa, utworzyła się mentalność jakoby “sowieci nie mogli żyć bez cara czy też innego lidera, któryby mówił co trzeba robić”.

Według “Prawdy” ta mentalność przeszkadza w administracji obecnemu liderowi sowieckiemu, Michajłowi Gorbaczowowi, który nie posiada odpowiedniego poparcia by zaproponować reformy w strukturze partyjne. “Gorbaczowowi przeszkadza cień poprzedników” — stwierdza dziennik.

W większości listów czytelnicy proszą o wprowadzenie większej rzetelności w przekazywaniu informacji. Jako przykład podają ostatnie wiadomości w związku z wydarzeniami w Azerbajdżanie. Oficjalne środki masowego przekazu podały, że usunęto szefów obu republik: Armenii i Azerbajdżanu, ze

względem na stan chorobowy. Tymczasem wszyscy wiedzą, że powodem były konflikty narodowościowe w obu republikach.

Strategia dziennika “Prawda” jest uważana jako jeszcze jeden atak Gorbaczowa na “nr dwa” Kremla, Jegora Ligatchewa, z zamiarem wzmocnienia pozycji reformistycznej na 19 Nadzwyczajnej Konferencji partii, która się rozpocznie w dniu 28 tego miesiąca. Odpowiedzialny za sektor ideologiczny partii komunistycznej Ligatchew jest uważany za przedstawiciela konserwatystów wśród działaczy komunistycznych.

W Sowietach dokonuje się proces liberalizacji. Jednak skostniały system popierany przez uprzywilejowaną biurokrację utrudnia na wszelkie sposoby jakiegokolwiek próby demokratyzacji reżimu. Od wyniku tej walki będzie zależał profil sowieckiej pierestrojki i tym samym sytuacja w demokracjach. Dotychczasowe pierestrojki nie przyniosły rezultatów dla społeczeństw krajów komunistycznych. Te czekają z coraz mniejszą cierpliwością na jeszcze jedną próbę.

## Środki Masowego Przekazu i Kościół w Brazylii

W dokumencie pod tytułem “Duszpasterstwo Środków Masowego Przekazu”, opracowanym przez komisję do spraw prasy, radia i telewizji z ramienia CNBB stwierdzono, że “obraz Kościoła w Brazylii jest przedstawiony w ujemnych kolorach, fałszywy i szkodliwy”. Biskupi Archidiecezji São Paulo studiują tekst dokumentu na spotkaniu w Itaiaci.

Według dokumentu “wielkie środki masowego przekazu traktują Kościół w sposób ubliżający gdyż ten broni właściwych i godziwych aspiracji społeczeństwa jak: reforma rolna, prawa Indian, czynny udział społeczeństwa w opracowaniu nowej konstytucji”, dodając i wyjaśniając, że środki przekazu są konserwatywne gdyż chcą utrzymać status quo krytykując instytucje i jednostki, które walczą o zmiany społeczne”.

Dokument przeprowadza także analizę dziennikarstwa, które obecnie przechodzi przez głębokie zmiany (jak moder-

nizacja graficzna i wydawnicza dzienników i czasopism) oraz decyzje Konstytuanty o masowym przekazywaniu uważając ten sektor za “jednym z najważniejszych dla Kościoła w Brazylii”.

Księża i biskupi na spotkaniu przeprowadzili krytykę i autokrytykę działalności Kościoła w prasie, radiu i telewizji. Stwierdzono prawie że jednogłośnie, że Kościół nie dokonał integracji swych własnych środków masowego przekazu (110 rozgłośni, 4 wydawnictwa katolickie, 200 biuletynów diecezjalnych i jedną stację telewizyjną w Pato Branco). Za przyczynę tego stanu uważa się, według uczestników spotkania, brak jedności wewnętrznej Kościoła w sprawach teologicznych i duszpasterskich. Stwierdzono także brak większych inwestycji w tym sektorze oraz brak odpowiednio przygotowanych osób mogących we właściwy sposób dostosować środki masowego przekazu do działalności ewangelizacyjnej.

## WYDARZENIA TYGODNIA

♦ Moskwa — Rząd sowiecki uznał “wielki wkład Kościoła Prawosławnego w historii Rosji”, w orędziu wystosowanym na Synod Biskupów Prawosławnych, pierwszy jaki ma miejsce od chwili wybuchu rewolucji w roku 1917. Przedstawiciele kościołów chrześcijańskich biorą udział na Synodzie jako obserwatorzy, w tym delegacja Watyka-

♦ Rzym — W Watykanie krąży pogłoski jakoby Papież wystosował list do Michajła Gorbaczowa, który ma doręczyć kardynał Agostino Casaroli biorący udział jako delegat Watykanu na uroczystościach w Moskwie. Podobno Jan Paweł II pochwalił nowe prądy głośności oraz apelował o zwiększenie wolności religijnej w Związku Sowieckim.

♦ Warszawa — “Katolicy winni mieć dostęp do decydowania w sprawach ekonomii kraju — stwierdził kardynał Glemp w czasie homilii na uroczystościach Bożego Ciała. Było to pierwsze wystąpienie publiczne Prymasa Polski po wydarzeniach strajkowych. Glemp bierze udział w delegacji Kościoła Polskiego na uroczystości związanej z tysiącletnią rocznicą Chrześcijaństwa na Rusi.

♦ Pekin — Lider Chin Ludowych przyjął polskiego premiera Zbigniewa Messnera. Spotkanie to jest jeszcze jednym znakiem polepszenia stosunków między Chinami i krajami demokracji ludowej, które były bardzo ozięble od 1956 roku.

♦ São Paulo — W czasie uroczystości Bożego Ciała kardynał Paulo Arns zaapelował do wiernych, aby utrzymali jedność kościoła, wyrażając tym samym swą postawę wobec propozycji ze strony Watykanu, by podzielić wielką metropolię sampaullistańską na dziewięć niezależnych diecezji. Większość przedstawicieli kościoła jest przeciwna podziałowi.

# Zmarł znany światowej sławy wirtuoz Henryk Szeryng (1918-1988)

3-go marca br. zmarł nagle na wylew krwi do mózgu jeden z najwybitniejszych skrzypków naszej doby, Henryk Szeryng.

Mistrz zostawił po sobie bogatą spuściznę na płytach, koncerty Bacha, Beethovena, Mendelssohna, Czajkowskiego, Paganiniego, Sibeliusa, Szymanowskiego, Sonaty Mozarta, Beethovena itd. Wśród blisko 250 pozycji na szczególną uwagę zasługują zwłaszcza interpretacje "Sonat i Partit" na skrzypce solo Bacha, które są dla muzyków wzorem do naśladowania. Grę Szerynga cechowała rzadko spotykana elegancja, logika frazy podyktowana konstrukcją utworu oraz piękny dźwięk.

Urodzony i wychowany w Polsce, wybitny poliglota biegle władający siedmioma językami, służył w czasie II wojny światowej jako tłumacz Sikorskiego i jego rządu. Po wojnie został w Meksyku, który z czasem stał się jego drugą ojczyzną. Tam też odkrył go i pomógł w pierwszych latach międzynarodowej kariery inny sławny rodak — Artur Rubinstein. Od wielu już lat Henryk Szeryng podróżował jako meksykański ambasador kultury i dobrej woli. Swoim autorytetem pomógł bardzo współczesnym kompozytorom meksykańskim, których muzykę propagował w czasie swoich światowych podróży.

Henryk Szeryng był znanym humanistą i dobroczyńcą. W Izraelu w mieście Bersheva ufundował basen kąpielowy. Ze swojej kolekcji skrzypiec podarował 12 instrumentów, m. in. Stradivariusia. Jego nazwisko widniało w programach wielu dobroczynnych imprez.

Poza kilkutygodniowymi wakacjami, artysta od wielu lat nieustrudzenie prześcierał kontenery w stałej wędrownicy między salami koncertowymi i hotelami kolejnych miast. Od kilku lat towarzyszyła mu małżonka Waltraud.

Odszedł "z pola bitwy" po koncercie w Kassel, po drodze z Niemiec do Brukseli (Belgia), gdzie miał grać z okazji konferencji NATO oraz na specjalnym koncercie, z którego dochód przeznaczono na walkę z AIDS.

We wrześniu ubiegłego roku na festiwalu w Cremonie (Włochy) snuł plany uroczystych obchodów swego siedemdziesięciolecia... Los zdecydował inaczej. Została jego sztuka, której najwyższej jakości artystom będzie służyć dziesiątki lat nam i następnym pokoleniom.

(„Nowy Dziennik” — Nowy Jork)

## Spotkanie Dobroczyńców Fundacji Jana Pawła II w Rzymie. Wręczenie Funduszu Wieczystego Ojcu Świętemu

Podobnie, jak przed trzema laty — tak i w tym roku — odsłonięcie drugiej Tablicy Pamiętającej Dobroczyńców Fundacji odbędzie się w ramach starannie przygotowanego trzydniowego programu w dniach 27-29 września. Poza samą uroczystością odsłonięcia Tablicy w Domu Polskim Jana Pawła II przewidziana jest specjalna audyencja z Ojcem Świętym, w czasie której nastąpi symboliczne wręczenie Papieżowi Funduszu Wieczystego Fundacji Jego imienia. Uczestnicy tej uroczystości wezmą również udział w Mszy św. w polskim kościele św. Stanisława i w spotkaniu w Ośrodku Duszpasterstwa Polskiego dla Emigracji. Przewidziane jest także zebranie sprawozdawczo-informacyjne z członkami Rady Administracyjnej Fundacji oraz dyrektorami poszczególnych instytucji, tj. Domu Polskiego, Polskiego Instytutu Kultury Chrześcijańskiej oraz Ośrodka Dokumentacji Pontyfikatu Jana Pawła II.

W tym roku uroczystość odsłonięcia Tablicy z nazwiskami hojnych ofiarodawców (którzy złożyli donacje w wysokości

US \$ 1.000 lub więcej) przypada w okresie, kiedy cały świat katolicki będzie obchodził Dziesiątą Rocznicę wstąpienia Syna Ziemi Polskiej na Tron Piotrowy. Dla nas, Polaków, będzie to szczególnie droga rocznica, w czasie której będziemy wspólnie modlić się za Piotra naszych czasów.

W związku z Dziesięcioleciem Pontyfikatu naszego Papieża Rada Fundacji zwróciła się z serdecznym apelem do Polaków na całym świecie, by pomogli w utworzeniu Funduszu ków na całym świecie, by pomogli w utworzeniu Funduszu Wieczystego (Endowment Fund) Fundacji. Fundusz ten zapewnią trwała podstawa finansowa dla DOMU, INSTYTUTU i OŚRODKA DOKUMENTACJI — instytucji powołanych do życia i pozostających pod duchowym przewodnictwem naszego Papieża. Stwarzając trwały fundament pod to dzieło uczymy się w sposób najwłaściwszy i po wieczne czasy jedynym w swoim rodzaju ŻYWI POMNIK ku Jego czci w stolicy chrześcijaństwa.

Z uwagi na to, że wykonanie Tablicy wymaga pewnej ilości czasu, osoby, które pragnęłyby się jeszcze teraz włączyć do grona „Fundatorów” Fundacji i w ten sposób uczcić Dziesięciolecie Pontyfikatu Jana Pawła II, proszone są o przesłanie odpowiedniej ofiary (może być w intencji kogoś bliskiego) nie później niż do 1 lipca br. wprost do Fundacji (Via Cassia, 1200; ROMA) albo za pośrednictwem jednego z istniejących Kół Przyjaciół Fundacji. W tym drugim przypadku, jeśli chodzi o Stany Zjednoczone, donacje mogą być potrącone z podatku dochodowego.

Fundacja zawiadomi wszystkich „Fundatorów” w odpowiednim czasie o szczegółach związanych z zakwaterowaniem w Domu Polskim oraz z możliwością grupowego, zniżkowego przelotu ze Stanów Zjednoczonych do Rzymu.

## Wicemarszałek Rakowski na Kremlu

Wicemarszałek Sejmu PRL, szej ZSRR, Andriejem Gromyko. W czasie tej rozmowy Rakowski, miał A. Gromyko powiedział, że... „przypomniały mu się wyda-

zenia z przeszłości, w których miał okazję osobiście uczestniczyć.

Po wyzwoleniu Polski... faszyzmu sprawa jej przywrócenia stanęła na ostrzu... Związek Radziecki trwał... ziomnie na stanowisku... Polska powinna być... jana. Odpowiedź zachodnich sojuszników głosiła:... powinna pozostać taka, jaka była przed wojną i w latach... rzeczy znajdujące się w... gu wpływów krajów... listycznych. — Na wszystkich konferencjach... kwestia polska była... miotem zaciekłych... Szczególnie ostre były one... Poczdamie.

Niekiedy odnosiło się... zenie, że nadszedł moment, kiedy trzeba będzie... pięścią w stół i... drzwiami. Jednakże... cja radziecka wykazała... pliwność, którą można... ślić jako żelazną. Dotyczy... przede wszystkim... lew walczył o to, aby... była przyjaznym... Sowieckiemu krajem... stycznym, a nie czynn... czepionym do bloku... niego.

I odniósł sukces —... cznie podjęto decyzję, o... walczył Związek Radziecki... — Po tym delegacja... ka westchnęła z ulgą. On... się tak, jak czują się... alpinści, dochodząc do... tęczy i dostrzegając, że... nimi otwiera się przepię... perspektywa i swobodna... droga”.

Andrzej Gromyko... szczególną uwagę na... nienaruszalności granic... wojennej Europie. Te... siły na Zachodzie — to... dzie, niestety, wciąż... ce — które podnoszą... rewizji granic Polski, c... to nie kierując się... kiem...

„Trybuna Ludu” nie... odpowiedzi Rakowskiego... powyższe oświadczenie... myki. Niestety.

## GÓRĄ NASI

31-go maja br. Henrique Firkowski, inżynier Kartograf mianowany konkursem na stanowisko profesora Federalnego Uniwersytetu Parańskiego, obronił swą pracę z zakresu „Aerofotogrametrii” zdobywając chlubnie stopień magisterski.

19-go października ubiegłego roku, brat jego, Carlos Firkowski, także profesor na wydziale Inżynierii Leśniczej U.F.P. obronił swą doktorską tezę z „Fizjologii Roślin” na M.S.U. (Michigan State University) w Stanach Zjednoczonych gdzie zdobył tytuł PhD. Żona Carlosa, Margarida, na tym samym Uniwersytecie zdobyła stopień PhD z Lingwistyki pisząc studium o Szekspirze.

Wzrasta zastęp inteligencji polskiego pochodzenia — fakt który w dużej mierze przyczynia się do podniesienia oceny walorów polskiej społeczności.

(Redakcja „Ludu” składa serdeczne gratulacje całej trójce, jak również p. Halinie Marciniowskiej — (ich przybranej Matce).

## Od Administracji

OFIARY NA „FUNDUSZ LUDU” wpłacone w maju 1988 r.:

Estanislava Bubicz — Porto Alegre	4.000,00
Rosália Kurzydłowski — Guarapuava	500,00
Jan Karasiński — Itaiópolis	500,00
Aleksander Warzyński — Rio de Janeiro	500,00
Stanisław Duda — São Paulo	500,00

Szczodrym ofiarodawcom „Bóg zapłać!”

CZYTAJMY I POPIERAJMY TYGODNIK „LUDU” — JEDYNE PISMO POLSKIE W BRAZYLII

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordery de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: GRAFICA VICENTINA LTDA. — Alameda Cabral, 846 — Caixa P. 888 — Tel.: 222-1057 (PABX) — 80.410 Curitiba-PR — Brasil

GODZINY PRZYJĘĆ.

Od poniedziałku do piątku: od 7.30 do 11.00 i od 13.00 do 14.00

PRENUMERATA „LUDU” NA ROK 1988

Pocztą zwykłą: W Brazylii — za rok 1988 — półrocznie... W krajach północno i połudn.-amerykańskich... W Europie, Azji i Oceanii... Cena egzemplarza



Órgão de propriedade da Congregação da Missão e editado pela Gráfica Vicentina Ltda.

Diretor Responsável e Redator-chefe: Pe. Lourenço Mika  
Jornalista Profissional Diplomado pela UFPR. Registrado no MTPS sob n.º 2186. Matrícula Sindical n.º 1232.

Redator: Pe. Jorge Morkis  
Administração: Pe. Xisto P. Bobato, Pe. João Ukacheński e Geraldo Setlik

COLABORADORES: Pe. Lourenço Biernaski, CM; Pe. Ladislaw Setzysko, CM; Pe. Wendelin Sutercezek, CM; Pe. Benedykt Grzymkowski, SC; Pe. Stanisław Turbański, SV; Prof. Mariano Kawka; Sr. Maciej Feldhuzen; Sr. V. J. Szankowski; Sr. Stawa Stepniak; Sr. Aleksander English; Sr. Tadeusz Burzyński; Sr. Tomasz Lynchowski; Sr. Stanisław Klimaszewski; Sr. Jan Wzorek; Sr. Helena Domianska; Sr. Halina Marciniowska; Sr. Irena Eoś, Tadeusz Krul, Roman Wachowicz e Danuta Lastowska. ★ Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.

## Kto przyjdzie po nas?

Emigracja po drugiej wojnie światowej była protestem przeciwko decyzjom zarządczym w Teheranie, Jalcie a uprątnościami w Poczdamie.

W czasie ostatnich kilku miesięcy problem i pytanie CO PO NAS? zaczęło ukazywać się na łamach polskiej prasy emigracyjnej ze zwiększonym nasileniem.

Zastanawiając się nad poemigracyjnym problemem młodym człowiekiem od przeprowadzenia analizy tego problemu biorąc za podstawę samego siebie i najbliższe mi otoczenie. Zadałem sobie pytanie: dlaczego ja jestem Polakiem? Odpowiedź była dość prosta: urodziłem się w Polsce, w 40 lat po powstaniu 63-go roku o którym za czasów mego dzieciństwa wspomnienia, były bardzo silne. Rozwijając się w Polsce i wśród Polaków odcierałem się stale o historię tego narodu, a począwszy od rozbrajania Niemców w 1918 r. poprzez rok 1920, 3-cie Powstanie Górnosląskie aż po dzień dzisiejszy brałem osobiste udział w utworzeniu się historii mego kraju. Polska była terenem na którym rozwijałem się od dziecka. Pierwsze uczucia i wrażenia, osiągnięte w życiu sukcesy łączą się z krajem mego urodzenia. A wspomnienia z tych czasów wypełniają resztę mego życia. Jeśli chodzi o problemy emigracji po 2-giej W. Św., tę samą analizę można zastosować do wszystkich ośrodków emigracyjnych na całym świecie. Całość emigracji tej konfiguracji w jakiej znajduję się dziś, należy podzielić na cztery części. Pierwsza część to inicjatorzy protestu politycznego wyrażonego masowo emigracją a odczytując się głębiej że ludzie w podeszłym wieku w dalszym ciągu zajmują czołowe stanowiska w ruchu emigracyjnym — nie mają racji. Emigracja to nie przedsiębiorstwo które ojciec przekazuje dzieciom. Emigracja to akt historyczny jednego pokolenia, przestający istnieć gdy to pokolenie wymrze. Emigracja to jedna z bitew narodu w ostatnim okresie historycznym.

Druga część społeczeństwa emigracyjnego to ludzie dziś jak najbardziej dorośli, którym lata dziecinne upłynęły albo pod okupacją niemiecką albo w tułaczce po świecie u boku rodziców. Ta część społeczeństwa emigracyjnego nie przedstawia problemu ani pod względem narodowościowym ani ideologicznym i jest ona gotowa do współpracy ze starszym pokoleniem.

Trzecia część społeczeństwa emigracyjnego to potomstwo emigracji urodzone po wojnie na obczyźnie. Dzieli się oni na grupę dzieci małżeństw mieszanych których językiem domowym jest język kraju w którym się urodzili, oraz na grupę dzieci których oboje rodzice są Polakami. Te dzieci lata dziecinne spędzają u boku rodziców, językiem domowym jest język polski, ale już w wieku 4-5 lat zaczynają chodzić do szkoły prowadzonej w języku miejscowym. Nawigują się w wyższe przyjaźni tak na terenie szkolnym jak i później na wyższych uczelniach i ciągną przez resztę ich życia. Rozwój ich światopoglądów następuje poza granicami ogniska domowego a wpływ rodziców staje się z konieczności bardzo ograniczony.

Większość związków małżeńskich zawieranych przez dzieci z pierwszego pokolenia emigracyjnego to małżeństwa mieszane narodowościowo, a dziadkowie zmuszeni są do porozumiewania się z wnukami po angielsku.

Czwarta grupa młodzieżowa to tak zwana emigracja pro-solidarnościowa. Problem drażliwy bo jak się orientuje bardzo mała ilość kieruje się pobudkami ideologicznymi czy opuściła kraj ze względów politycznych. Ta mała grupa toczy swą walkę w organizacjach pro-solidarnościowych z dużym poświęceniem. Większość w tej grupie to emigracja oportunistyczna w poszukiwaniu lepszych warunków życia i nie przedstawiająca sobą materiału w ręce którego seniorzy emigracji z r. 45 mogliby przekazać swój dorobek polityczny i moralny.

A teraz druga strona medalu wynaradawiania się pokoleń. Tu zasymilowanych Szkotów, Szwedów, Francuzów, Niemców i Rusinów, Litwinów, Ukraińców wchłonął naród Polski? Bądźmy sprawiedliwi, uczciwi i przyznajmy, że ich wkład w życie kulturalne naszego narodu był bardzo duży, a liczbą tych zasymilowanych patriotów polskich ogromna. Nie ma potrzeby wymieniania ich nazwisk, przypomnę jedynie najbliższe nam nasze dzieje, kiedy trzecie pokolenie zasymilowanych Niemców walczyło w szeregach AK, płacąc za to męczeńską śmiercią z rąk Gestapo.

Reasumując wyniki powyższych analiz dochodzi się do następującego wniosku kierować się logiką i nie przeciwstawiać się naturalnemu biegowi życia. Dać naszym dzieciom i wnukom prawo do samostanowienia o sobie, o swym życiu i swej przyszłości. Więcej osiągniętej tolerancji jak wywieraniem presji, specjalnie presji moralnej. Tolerancyjne podejście do młodych zapewni nam w przyszłości obywateli w różnych krajach, podkreślających swoje polskie pochodzenie.

Witold Kopyński

## Paloma Picasso

"Wszystko, czego dotknie się ta kobieta, zamienia się w złoto" — mówią we Francji o 38-letniej Palomie Picasso, córce genialnego malarza. Nie znaczy to, aby Francuzi porównywali Palomę do mitycznego króla Midasa, który uprosił bogów, by wszystko czego dotknie zamieniło się w złoto — po czym, zagrożony głodową śmiercią błagał tychże bogów o uwolnienie go od tego daru. Chodzi po prostu o to, "że wszystko do czego zbierze się córka Picassa, przynosi jej sukces i duże pieniądze".

Paloma Picasso, która po ojcu odziedziczyła miliony, pracuje jako projektantka mody i biżuterii. Zaprojektowane przez nią ekscentryczne kolie, brosze czy koleżki sprzedawane są w najelegantszych firmach jubilerskich po fantastycznych wręcz cenach. "Nie wiem czy kolekcje biżuterii i projektu pani Picassa cieszyłyby się aż takim powodzeniem, gdyby nie jej nazwisko" — powiedział niedawno szef słynnej nowojorskiej firmy "Tiffany".

## PO RAZ PIERWSZY...

**Pierwsza biblioteka.** — Pierwsza w Polsce i zarazem pierwsza na świecie biblioteka publiczna powstała w Warszawie. Jej założycielem był Józef Andrzej Żaluzki (1702-1774). Bibliotekę swą do użytku publicznego udostępnił on w 1747 r., a w 1771 r. przekazał państwu z zastrzeżeniem, że ma być dalej wzbogacana i że ma służyć ogólnie. Jej nazwa po upaństwowieniu brzmiała: "Biblioteka Rzeczypospolitej".

**Pierwszy sygnalizator.** — Pomysł zainstalowania na skrzyżowaniu ulicznym pierwszego sygnalizatora świetlnego narodził się w roku 1920 w Detroit, a w cztery lata później — w 1924 roku — pierwszy w Europie sygnalizator zainstalowano na placu Poczdamskim w Berlinie.

**Pierwsze szachy.** — W Górach Dżungarskich w Kazachstanie odkryto na skale rysunek, przypominający szachownicę, o rozmiarach 1 m x 1 m. Uczeni z Kazachskiej Akademii Nauk przypuszczają, że "szachownica" liczy nie mniej niż trzy tysiące lat. Dotąd uważano, że ojczyzną szachów była Indie i że gra ta narodziła się około 570 roku przed naszą erą.

**Pierwszy fryzjer.** — Określona nazwa zawodu fryzjerskiego wystąpiła po raz pierwszy w Grecji. Od przyrządu "kalamis", metalowej paleczki zakończonej gałką, którą po rozgrzaniu w ogniu posługiwano się przy układaniu włosów, nazywaną mistrzów grzebienia kalamistrami.

**Pierwsze monety z plastyku.** — Na Wyspach Kokosowych na Oceanie Indyjskim ukazały się po raz pierwszy na świecie plastikowe monety. Wybito je w dwóch kolorach — czerwonym i zielonym, wzór przedstawia kokosową palmę na brzegu oceanu.

**Pierwsza pieczęć gumowa.** — Pierwsze gumowe stemple wykonano i zastosowano w 1868 r. Było to możliwe dopiero w 30 lat po odkryciu wulkanizacji kauczuku. Z okazji 100-lecia pieczęćki gumowej "Zrzeszenie Pieczęćkarzy i Grawerów Niemieckich" opracowało stemple jubileuszowy z napisem: "100 lat pieczęćki gumowej — 1.000 lat oszczędności pracy".

**Pierwszy przecinek** pojawił się na przełomie XV i XVI stulecia. Wprowadził go słynny wenecki drukarz i wydawca Aldus Manutius (Aldo Manuzio).

**Pierwszy raz wyraz burzdyn** został zapisany w języku polskim już w roku 1323, zaś w wieku XV był powszechnie znany w polszczyźnie.



**CASA DOS FREIOS  
COM. IND. LTDA.**

Central de distribuição e vendas  
Rua Antonio Martins de Araújo, 337 - Capanema  
Fones 262-6022 (PABX) e 262-6932  
Curitiba - PR

Portão  
Av. República Argentina, 2751  
Fones 262-6022 (PABX) e 242-1214  
Curitiba - PR

Baccheri  
Av. Erasto Gartner, 207  
Fones 262-6022 (PABX) e 252-2113  
Curitiba - PR

Ponta Grossa  
Av. Souza Naves, 3180  
Fones (0422) 24-7455  
Ponta Grossa - PR

Posto de Assistência Técnica para veículos leves e loja  
Av. Iguaçu, 158  
Fones 262-6022 (PABX) e 222-8028  
Curitiba - PR

Posto de Assistência Técnica para veículos pesados e loja  
Rodovia BR-116, km 3.5  
Fones 262-6022 (PABX) e 245-2362  
Curitiba - PR

O ponto certo que garante a sua segurança e a durabilidade do seu veículo.

- Assistência técnica para todos os sistemas de freios
- Direção hidráulica
- Caixa de câmbio
- Turbinas
- Embreagens
- Variado estoque de peças para veículos, tratores e máquinas.

ADMINISTRAÇÃO GERAL: Rua Antonio Martins de Araújo, 337 - Capanema - Fone 262-6022 (PABX) - Telex 41-5281 - 80210 - Curitiba - PR

DISTRIBUIDOR: AMORTEX / ALVARCO / ATE / BENDIX / FRAS-LE / FRUM / GARRETT / KNORR / SIMETAL / TIPH / VARGA / WABCO / Z. F. DO BRASIL



# Wiadomości o Polsce

## SPOTKANIE B. UCZNIÓW LICEUM POLSKIEGO W MACZKOWIE

Kiedy I Dywizja Pancerna gen. Maczka zakończyła działania bojowe, 5-6 tys. jej byłych żołnierzy osiedliło się w Haren. W niemieckim mieście, które nabrało polskiego charakteru i nawet zmieniło nazwę na Maczków, powstało za sprawą Zjednoczenia Polskiego w Niemczech Liceum Polskie. Istniało ono do 1947 roku. Wśród ponad 1000 jego uczniów i absolwentów — byłych żołnierzy gen. Maczka i z innych polskich formacji na Zachodzie, wywiezionych do obozów koncentracyjnych, po Powstaniu Warszawskim i na roboty, jest m. in. Józef Szajna — dziś światowej sławy artysta — twórca teatralny i plastyk. On właśnie z grupą kolegów z Polskiego Liceum w Maczkowie proponuje, by rozsiani po świecie uczniowie tej szkoły spotkali się w Warszawie w dniach 21-23 czerwca.

Informacje i zgłoszenia: p. Ewa Lella-Zielińska, ul. Czerska 5 m. 15, 00-72 Warszawa, tel. 41-03-07.

## LETNIE WOJAZE POLAKÓW

Według ofert i prognoz biur turystycznych 300 tysięcy Polaków wybiera się tego lata do Bułgarii, 200 tysięcy polskich turystów (o 100 proc. więcej niż w ub. roku) odwiedzi Związek Radziecki, przy czym nowością będą wyjazdy indywidualne za pośrednictwem Polskiego Związku Motorowego i "Orbisu". Czechosłowacja oczekuje 130 tysięcy, a NRD i Węgry po 60 tys. turystów z Polski. Urlopy w wymienionych krajach będą kosztowniejsze niż przed rokiem, głównie z powodu spadku kursu złotych, wyższych opłat za transport, paliwo itd.

Wojaze Polaków na Zachód utrudnia wydłużenie okresu oczekiwania na wizy (np. załatwienie wizy do Turcji trwa miesiąc, do Włoch i Wielkiej Brytanii 6 tygodni) oraz obowiązek okazania na granicy dewiz (Austria wymaga 40 dolarów dziennie od osoby, Francja 30, Hiszpania — 15; Jugosławia 100 dolarów) — od osób zaproszonych na ślavia pobyt, zaś Grecja — 300-400 dolarów. Ta ostatnia informacja nie została oficjalnie potwierdzona przez władze greckie, ale zdarzały się już w tym roku przypadki niewpuszczenia polskich turystów na Peloponez.

## ŚLIKAKI NA WAGĘ DEWIZ

Rozpoczęły się zbiory ślimaków — ich skup prowadzi, jak co roku, przedsiębiorstwo "Las". Idealny ślimak ma 4 lata, 3 cm średnicy i nie uszkodzoną muszlę, powinien być tłuszczyki i zgrabny. "Las" liczy na zbiory w granicach 350-400 ton, co powinno przynieść dochód ok. 800 tys. dolarów. Wszystkie bowiem ślimaki zostaną wyeksportowane, przede wszystkim do Francji, nieco mniejsze ilości — do Grecji, Turcji, RFN. Najwięcej ślimaków zbiera się na zachodzie kraju oraz na Podkarpaciu, Śląsku i Mazurach.

## SETNA ROCZNICA

Równo sto lat temu, w roku 1888 "Kurier Warszawski" rozpoczął na swych łamach druk powieści Marii Rodziewiczówny pt. Dewajtis w wyniku zdobycia przez nią i nagrody na konkursie literackim ogłoszonym przez tę gazetę. "Dewajtis" ukazał się na łamach "Kuriera Warszawskiego" w 125 odcinkach, natomiast w formie książki w rok później.

Maria Rodziewiczówna urodziła się we wsi Pienucha pod Grodnem w 1863 r. Do 1939 roku gospodarowała w majątku Hruszowa na Polesiu. Tę pracę umiała dzięki wielkiej pracowitości w

jakiś sposób połączyć z działalnością pisarską i charytatywną. Debiutowała powieścią Straszny dziadunio, w której zarysował się od razu cechy charakterystyczne jej bardzo naturalnego i płynnego stylu. Rozmaltowana była w malowaniu silnych, niezłomnych postaci męskich oraz dobrych, szlachetnych i współpracujących kobiet.

Do końca XIX wieku powieść "Dewajtis" była jeszcze dwukrotnie wznawiana, za życia autorki czyli do 1944 r. osiągnęła 13 wydań w języku polskim. Przełożono ją na język litewski najwcześniej bo już w 1890. Przełożono ją na niemiecki, serbochorwacki, angielski, francuski, słowacki i czeski. W 1910 przerobiono powieść na sztukę teatralną, a w 1969 r. na słuchowisko radiowe.

Rodziewiczówna napisała dużo powieści. Oto tytuł większości jej prac, podane nie chronologicznie lecz alfabetycznie: Anima vltis, Barcikowscy, Błektini, Byli i będą, Czary, Gniazdo Białozora, Hrywda, Jaskółczy szlakiem, Jerychonka, Joan VIII 1-12, Kadziel, Klejnot, Kwiat lotosu, Lato leśnych ludzi, Macierz, Magnat, Między ustami a brzegiem pucharu, Na fali, Na wyżynach, Nieoswojone ptaki, Ona, Pożary i zgłiszcza, Ragnarok, Straszny dziadunio, Szary proch, Wrzoz, Z głuszy.

Jej powieści cieszyły się i nadal cieszą dużym powodzeniem z uwagi na zajmującą treść jak też z uwagi na styl naturalny i prosty. Występujące w nich postacie są wyraźnie zarysowane, ich cechy fizyczne i psychiczne uwypuklone. Rozmowy — są prowadzone żywo i nie brak w nich dowcipu, ironii i humoru. Autorka rzutowała postaci swych książek na tło okoliczności i dzieł by dać kolorowy obraz występujących osób, dzięki czemu umiała przynieść czytelnika w te czasy i pozwolić mu tę epokę zrozumieć lepiej i wczuć się w nią.

Rozmaltowana była w malowaniu ideałów rodzimno-obywatelskich i etyczne-moralnych. Atmosfera jej książek jest czysta i budująca. Miłość ziemi jest znajenna i bardzo silna. Z woli autorki czytelnik musi zwrócić uwagę na naturę, która niesamowicie jest piękna i wciąż inna.

Maria Rodziewiczówna lata wojenne spędziła w Warszawie. Zmarła licząc 81 lat pod Skierniewicami 16 listopada 1944 roku, po przymusowym wysiedleniu ze stolicy. Pozostała autorką niedocenioną choć obdarzona była dużym talentem.

## WYZE I NIŻE

W ciągu 41 powojennych lat ludność Polski zwiększyła się o 13.930 tys. osób tj. prawie o 58 procent (w roku 1946 było w kraju 23.930 tys. Polaków, zaś w roku 1987 — 37.800 tys.). Wyższe tempo wzrostu ludności w Europie miała tylko Rumunia (66,5 proc.). Po Polsce, będącej pod tym względem na drugim miejscu, trzecia jest Holandia (wzrost w ciągu 41 lat o 56,5 procent), a następnie ZSRR (wzrost w latach 1950-1986 w granicach 55 procent). Wszystkie powyższe dane są nieporównalne z "eksplozją demograficzną" w Ameryce Łacińskiej (np. w Meksyku — 250 proc., w Brazylii ponad 220 proc. a nawet w Argentynie ponad 93 proc. wzrostu ludności w tym samym czasie tzn. lat 41).

Wzrost demograficzny Polski nie jest jednak równomierny. Charakteryzują go tzn. wyże i niższe. Podesza gdy w 1955 r. było w Polsce blisko 800 tys. urodzeń w dwaście lat później zanotowano ich już tylko 520 tys. Na przełomie lat 70 i 80 liczba urodzeń narastała, osiągając w 1983 r. 720 tys., a w ciągu następnych 4 lat wykazuje spadek poniżej 600 tys.

Przyrost rzeczywisty ludności Polski spadł w 1986 r. do 6,2 promille (231,3 tys. osób), tj. do poziomu z 1948 r., co jest obecnie następstwem obniżenia się liczby kobiet w wieku najwyższej płodności.

Będące specyfiką polską następowanie po sobie wyżów i niżów demograficznych rzutuje na polską gospodarkę i życie społeczne, stwarza napięcia i komplikacje. W latach 1970-1975 dla wzu z lat 50 trzeba było stworzyć 2 mln nowych miejsc

pracy, co było ogromnym wysiłkiem inwestycyjnym, ciążyło na społeczeństwie, chociaż nie było zbyt odczuwalne, ponieważ w tym czasie Polska zaciągnęła kredyty zagranicę, które muszą spłacać obecnie. Z kolei teraz, w latach 1986-1990 przybywa tylko 330 tys. nowych rąk do pracy, a wzrasta liczba osób w wieku nieprodukcyjnym. Obecnie na każdych 100 osób w wieku zdolności do pracy przypada 72 dzieć, młodzieży i emerytów. Prognozy przewidują trwanie a nawet pogłębienie się tego zjawiska do roku 1995. Tak więc Polska stoi przed koniecznością wytwarzania dochodu narodowego i warunków dalszego rozwoju w większym niż dotąd stopniu na drodze postępu naukowo-technicznego, który jak wiadomo jest kosztowny i co pomnaża obecnie trudności kraju.

## TOWARZYSTWO IMIENIA SIENKIEWICZA

Staraniem filologów z Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie powstało Towarzystwo im. Henryka Sienkiewicza. Jego celem jest m. in.: organizacja imprez poświęconych autorowi Trylogii; sprawowanie pieczy nad wydaniem dzieł Sienkiewicza; opieka nad miejscami i pamiątkami związanymi z pisarzem; współpraca z muzeami Sienkiewiczowskimi w Poznaniu, Woli Okrzejskiej i Obłęgorku. Towarzystwo utworzy także fundusz stypendialny dla uzdolnionych młodych polonistów oraz nagrody im. Henryka Sienkiewicza w dziedzinie twórczości literackiej, artystycznej i naukowej, które zamierza przyznać po raz pierwszy jeszcze w tym roku.

Powstało już kilka kół terenowych Towarzystwa, skupiających miłośników twórczości Sienkiewicza. Chętnych do tworzenia dalszych kół kierujemy do Zarządu Głównego Towarzystwa im. Sienkiewicza, którego adres brzmi: Rektorat UMCS, pl. Marii Curie-Skłodowskiej 5, 20-031 Lublin.

## KONOPNICKA W GDAŃSKU

Dzwony zegara ratuszowego w Gdańsku wybijają co godzinę melodyjne dźwięki "Roty" Feliksa Nowowiejskiego. Przypominają one słowa "Nie rucim ziemi skąd nasz ród..." — pieśni towarzyszącej narodowi polskiemu w wielu trudnych momentach historii. Przywołują też na myśl autorkę tych słów — Marię Konopnicką.

Pamięć Konopnickiej trwa w Gdańsku nie tylko za sprawą "Roty" — w 1977 r. na placu 1 Maja w centrum miasta, odsłonięto pomnik pisarki w pobliżu miejsca, gdzie mieszkała podczas krótkiego tu pobytu w 1906 r. Dowodem zainteresowań Konopnickiej stanem narodowej świadomości gdańszczan jest opowiadanie "W Gdańsku", napisane w 1907 roku.

Projektantem pomnika jest Franciszek Duszenko, współautor monumentu Bohaterów Westerplatte. Rzeźbiarz przedstawił poetkę w pozycji stojącej, z książką w dłoni. Twarz cechuje powaga, lecz z postaci emanuje ciepło, energia. Posąg odlany w brązie ustawiono na niskim cokole tak, by postać przychodniom przybliżyć, nie zaś go zmonumentalizować.

## SPIRYTUS Z... SERWATKI

Kłopotliwym produktem ubocznym zakładów mleczarskich jest — szkodliwa dla środowiska naturalnego — serwatka, z którą nie bardzo wiadomo co robić. Znakomite rozwiązanie znaleziono w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Szczecbrzeszynie w woj. zamorskim. Będzie się tam przetwarzać serwatka na białko spożywcze, drożdże paszowe i spirytus, stosując najnowszą metodę opracowaną przez zespół naukowców z Instytutu Przemysłu Paszowego w Warszawie. Wydatki inwestycyjne w wysokości 220 mln zł zwróca się spółdzielni w ciągu dwóch lat; zysk ze sprzedaży produktów uzyskiwanych z serwatki szacuje się bowiem na ok. 100 mln złotych rocznie.



## SIMPÓSIO CULTURAL BRASIL - POLÓNIA

## A EMIGRAÇÃO POLONESA NO BRASIL À LUZ DAS PESQUISAS CONDUZIDAS NA POLÓNIA

5)

Infelizmente, essas opiniões sensatas eram mais proferidas sobretudo à medida do correr dos anos trinta. Eram demasiado sensatas para os tempos de então, sendo que o primeiro insensato em sua política face à imigração polonesa no Brasil revelou-se o Estado polonês de então. De Varsóvia partiu o fortalecimento das tendências anti-assimilacionistas. Nas concepções do Ministério das Relações Exteriores polonês e da União Mundial dos Poloneses do Exterior, Polónia, incluindo a imigração polonesa no Brasil, devia se comportar como parte da substância nacional polonesa, se não simplesmente como instrumento direto da política polonesa. Daí vinha a contra-actuação à assimilação dos emigrantes nas sociedades locais. Daí a concepção de que a escola, o escotismo, os conteúdos culturais difundidos, os contatos diretos com o país de origem, deverem servir, principalmente e sobretudo, à preservação do caráter de ser polonês nos jovens de descendência polonesa: em resumo, à vinculação dos mesmos com o país dos acontecimentos em desfavor do novo. Segundo a concepção referida, a imprensa dos centros da imigração polonesa deveria "propagar a divisa da unidade nacional tanto de todos os Poloneses no mundo como também dos que se encontravam em diversas regiões"<sup>12</sup>. As organizações emigracionais deveriam considerar o serviço em favor da Polónia como a meta de suas atividades.

Aos fantasmas do Ministério das Relações Exteriores de antes da guerra sonhava inclusive a concentração dos colonos poloneses numa área. Daí nasceu a idéia da criação de uma área sul-americana de concentração dos emigrantes no encontro de três países: Brasil, Argentina e Paraguai. Essa área constituiria uma plataforma entre as aglomerações polonesas já existentes

no Paraná, as Missões argentinas e no Paraguai. Concretamente, o Ministério das Relações Exteriores (MRE) queria comprar os terrenos situados na região das cataratas da Foz do Iguazu e preenchê-los com colonos poloneses. Foi sublinhada a fertilidade daquelas terras, bem como, o que é importante, a sua localização, estratégica. Não se pode esconder que por cabeças pouco sábias passavam os pensamentos de uma futura soberania polonesa sobre essa área. Todo o plano referido era químérico. Deve-se sublinhar que nunca entrou em considerações a nível de decisão. Contudo, prejudicou a causa polonesa e a imigração polonesa em particular — assim como toda a referida política — por sua própria existência<sup>13</sup>.

12. Teses de imprensa para o Terceiro Congresso dos Poloneses do Exterior, 1938, AAN, MRE, 10313, pg. 98.

13. Infelizmente não constituiu a única idéia desse tipo. No MRE de antes da guerra existiam também, por exemplo, as idéias igualmente irrealis de buscar as famílias da Mazúria espalhadas na Alemanha para a Prússia Oriental para fortalecer aí a aglomeração polonesa (informação de H. Chałupczak apresentada durante a conferência "Organizações da Imigração Polonesa na Europa Ocidental" em Poznań, em 1987). Contudo, o quão estava enraizado profundamente na Polónia o pensamento colonialista atesta o fato de que ainda em 1942, no Conselho Nacional de Londres (no seu generis parlamento emigracional polonês) eram feitas declarações em favor da necessidade de atuar no sentido de assegurar para a Polónia colônias e sobre a possibilidade emigracional — colonizadora no mundo futuro de pos-guerra.

(continua)

## Algumas observações sobre o 1.º Simpósio Cultural Brasil-Polónia

Dr. Bronislaw Polan Breowicz

1)

Tive o prazer de participar, como ouvinte do 1.º simpósio cultural polono-brasileiro realizado em Curitiba neste ano de 1988. Congratulo-me com seus organizadores, com a equipe do União Juventus, na pessoa do Sr. Anisio Oleksy, com os palestrantes, com as entidades que participaram e auxiliaram no evento, como a Universidade Federal do Paraná, o grupo Bamerindus, a Embaixada da Polónia no Brasil e o nosso consulado em Curitiba. Atento as palestras e depoimentos perguntei-me diversas vezes onde estavam muitos poloneses importantes, estudiosos, escritores, pintores, intelectuais, professores que não compareceram e nem mandaram representantes, somos muitos no Brasil, estávamos em um número bom, porém poderia ser melhor, faltaram muitos industriais, médicos, advogados, jornalistas, entidades religiosas, entidades polonesas de lugares tradicionais que não compareceram, mesmo outras entidades da própria Curitiba não se fizeram presentes, julgo que tais encontros devem deixar de lado diferenças políticas, religiosas ou outros fanatismos e todos irmanados mostrarmos que somos poloneses e nos interessamos pelas nossas origens. Está certo que aos organizadores foi o suficiente e gratifi-

cante, porém para o próximo evento de tamanha envergadura esperamos que venham mais patrióticos, que esqueçam suas divergências ideológicas, que esqueçam Jaruzelski ou Lech Walesa ou outro líder, que esqueçam sua riqueza ou pobreza, religiosidade ou ateísmo pois o que interessa nestas ocasiões é ser de origem polonesa, orgulhar-se disto e de ter contribuído para o desenvolvimento da nossa Pátria Brasileira, trazendo da "Pátria mãe" nossos talentos, nossos trabalhos, nossa honra, nossos conhecimentos, nossa vontade de lutar e vencer, basta lembrar tantos nomes, hoje ilustres, reunidos daqueles pobres imigrantes, pobres e assustados e até perseguidos, mas que pelo seu trabalho não desanimaram e mostraram que sabem criar filhos, sabem progredir e venceram apesar de tantos obstáculos. Foram eles que mudaram a agricultura em volta de Curitiba e outras cidades do Sul do Brasil, sendo até homenageados em depoimentos de câmaras de vereadores e assembleias de Deputados como excelentes e marigerados produtores de alimentos, excelentes vizinhos e participes da vida cultural, profissional, política e religiosa da nova Pátria que escolheram;

(continua)

Um Caminho de Esperança  
Lech Walesa (16)

Eu era a filha mais velha da família e, portanto, lembro-me melhor do que qualquer outra pessoa de nossa casa, de nossa mãe, de nosso pai. Ele era um homem bastante calmo e ponderado, sempre atento aos seus. Ao mesmo tempo, era intransigente, ambicioso e voluntarioso, sempre teimoso em seu relacionamento com os outros e muito minucioso em seu trabalho.

Minha irmã acha que me pareço com meu pai, só que ele era mais alto e mais magro e, embora eu tenha seu nariz e sua boca, meus olhos se parecem mais com os de minha mãe.

Boleslaw deveria ter agradado terrivelmente a senhorita Fela Kaminska, da aldeia vizinha de Pokrzywnica, para que aquela menina de apenas dezessete anos conseguisse vencer a resistência de seus pais, persuadindo-os a consentir no casamento. Sua mãe conhecia o mundo e a vida: duas vezes casara e duas vezes enviara nos Estados Unidos, casando-se uma terceira vez na Polónia. Lia muito e tinha uma biblioteca com as obras-primas da literatura polonesa do final do século 19 e início do século 20, entre as quais estavam incluídas obras de Henryk Sienkiewicz, Ignacy Kraszewski e Boleslaw Prus. Aquela mulher desejava, evidentemente, um outro futuro para sua filha mais nova. Em sua curiosidade pelo mundo, bem como por seu caráter, o pai de Fela era como sua mãe: um homem de muita leitura, sempre atualizado e que reagia apaixonadamente aos eventos marcantes do renascimento da Polónia. Sua família era originária de Dobryzn, pais e filhos se sucedendo, todos com os mesmos bigodes grossos. Naquela família, cada geração tinha pelo menos um professor ou um padre, um monge ou uma religiosa.

Quando falavam dos Walesa, nunca deixavam de mencionar que não eram daqui, que haviam dilapidado sua fortuna e — o que era ainda mais grave — suas terras, destruindo o que existe de mais sagrado para um camponês da Polónia. Ainda hoje se fala na família sobre a animosidade resultante de tais diferenças mas, pouco depois do casamento, em 1933, ela se revelou sem fundamento, quando Boleslaw, com muita energia e constância, lançou-se com seus irmãos num bem-sucedido negócio de construções.

Algum tempo depois da cerimônia nupcial, meu pai começou a construir seu próprio teto, no pequeno terreno que lhe pertencia, no meio dos pântanos, em um canto recuado, longe de qualquer outra casa e do lugarejo de Popowo. No início, o jovem casal passou dias difíceis, sem ter uma casa e nem ao menos o estritamente necessário para criar sua primeira filha, Izabela. Durante três anos, a pequena Iza precisou ficar na casa de seus avós, em Pokrzywnica. Foi nessa época que eles conseguiram construir uma casa típica daquela região: uma cabana feita de madeira e barro, ao lado de um pequeno estábulo, ambos sob o mesmo teto e palha. Naquela estábulo logo haveria uma vaca, porcos e galinhas. O interior da casa se compunha de duas peças exíguas, uma das quais era a cozinha onde havia um fogão sobre o qual eram penduradas as linguiças, algumas painelas presas à parede, uma mesa rústica e um banco de madeira de cada lado.

(continua)

# ACONTECEU... "LUD" NOTICIOU

## MILÊNIO DO CRISTIANISMO NA UCRÂNIA

Em comemoração ao Milênio do Cristianismo na Ucrânia, a Secretaria da Cultura do Paraná e a Pontifícia Universidade Católica estão promovendo uma mostra de arte e várias comemorações que se estendem até o dia 19 de junho. A mostra artística pode ser vista no Museu de Arte do Paraná. As comemorações tiveram ainda celebração de culto ecumênico, debates e mesas redondas sobre o Milênio do Cristianismo na Ucrânia.

## VEXAMES DE SARNEY

Semana passada, o Presidente Sarney esteve nos Estados Unidos, em Nova York, para discursar na sede da Organização das Nações Unidas — ONU sobre "desarmamento". Na verdade, o Brasil é o sexto país do mundo a exportar armas. Indagado por Lucas Mendes da TV Globo sobre a questão, Sarney disse que o Brasil só exporta fardas, barracas e "armas-de-defesa". Bem, qual a diferença entre arma-de-ataque e arma-de-defesa? E de outra parte, na bagagem presidencial havia computadores Toshiba 1200 que seriam literalmente "contrabandeados" ao Brasil. Interpelado sobre essa bagagem extra por Renata Lo Prete, repórter da "Folha de São Paulo", Sarney respondeu: "Prefiro passar à próxima pergunta".

## ECT LANÇA SELO SEM UM VALOR DEFINIDO

Foi lançado um selo pela ECT sem valor determinado e que poderá ser utilizado a qualquer tempo, para a postagem de carta até 20 gramas de peso. Isso significa que, o usuário que adquirir uma quantidade de selos agora, não perderá com a inflação. O selo terá sempre o valor atual correspondente à tarifa da carta com até 20 gramas de peso. Trata-se do selo denominado "CF" — Comprovante de Franqueamento, confeccionado na cor azul, trazendo o logotipo da Empresa Brasileira de Correios e Telégrafos. Essa modalidade de franqueamento é adotada pela primeira vez no Brasil mas, já era utilizada pelos correios de países como EUA, Portugal, França e Canadá e Argentina. O "CF" proporciona a vantagem de não perder seu valor por ocasião dos reajustes tarifários, que agora estão ocorrendo mensalmente. Pode ser adquirido em cartelas, com vantagem econômica para pessoas físicas ou jurídicas que postam grande volume de correspondência.

## UMA SAÍDA

Países como o Brasil e outros do Terceiro Mundo mantêm uma economia informal forte. É o operário que nas horas vagas vira motorista de táxi, a dona-de-casa que vende jóias, o bancário que para completar seu orçamento negocia carros usados e uma série infindável de exemplos que todo mundo conhece. Tem até o contrabandista amigo de todos, mas deste é bom não falar que aí, embora informal, é ilegal demais. Fora do ramo comercial, também todos conhecem uma pequena fábrica de móveis camuflada, uma garagem-oficina, uma mini-metalúrgica e aí por diante. Alguns desses exemplos um dia chegarão a ser legalizados. Será quando crescerem o suficiente para permitir enfrentar a burocracia e os impostos. Até lá, que não sejam incoadados. E sim incentivados.

## NATALIDADE QUASE ZERO

O governo da Bulgária está recorrendo a tudo que a moderna tecnologia oferece, incluindo o computador, para resolver um problema crônico no país: o baixíssimo índice de natalidade, que se aproxima rapidamente do zero. As moças búlgaras, com mais de 30 anos, têm dificuldade para encontrar um marido. Com isso o governo está preocupado com o explosivo aumento da natalidade entre as minorias turcas que habitam o país. Calcula-se que 10% dos nove milhões de búlgaros são de origem turca. O índice de natalidade entre os búlgaros é de 0,2% ao ano, enquanto entre os turcos alcança 1,2 por cento.

## POLUIÇÃO CAUSA CALVICE

A poluição de Sprimont, uma cidadezinha ao Sudoeste da Bélgica, está alarmada com o fenômeno que a vem atingindo: homens, mulheres e até crianças estão ficando carecas. O único barbeiro da cidade lamenta a situação e pensa mudar de profissão. O mesmo porém não acontece ao farmacêutico que afirma nunca ter vendido tanto tônico capilar em sua vida. A maior suspeita, por enquanto, recai sobre uma indústria de produtos químicos da região. A comunidade pediu socorro ao governo de Bruxelas.

## ABERTURA

A Perestroika chamou a atenção do mundo inteiro. Qualquer cidadão, pouco importando a visão de mundo que tenha, olhou com simpatia para os novos acontecimentos no interior da União Soviética. Mas até onde este processo de abertura política na Rússia vai ter continuidade é o que não se pode prever. É lamentável por exemplo que o anseio da população de formar novos partidos esteja sendo reprimido pela polícia soviética, que acaba de prender mais seis jovens ativistas da recém-fundada "União Democrática", que se diz o primeiro partido político de oposição ao Partido Comunista do país — o PCUS. Querer que a sociedade funcione com partido único é solapar na raiz a possibilidade da democracia.

## COMUNICAÇÃO NO REGIONAL SUL II/CNBB

Os 40 participantes do Conselho de Pastoral do Regional Sul II da CNBB — entre eles bispos, coordenadores diocesanos e assessores regionais — escolheram o tema "Meios de Comunicação Social" para ser estudado na 10.ª Assembléia do Povo de Deus a ser realizada em Curitiba nos dias 24 e 25 de setembro. A Equipe Regional e os Coordenadores Diocesanos da Pastoral da Comunicação estão encarregados de preparar essa Assembléia.

## POLÔNIA: AUMENTO DE VOCAÇÕES

Em 1987 registrou-se na Polônia um aumento de vocações e ordenações sacerdotais. No final do ano passado, as 27 Dioceses e os 43 Institutos religiosos tinham nos Seminários maiores 9.038 seminaristas contra 5.845 em 1979. Também as ordenações de sacerdotes passaram de 589 em 1979 para 1.009 em 1987. No final do ano passado, havia na Polônia, 23.432 Padres empenhados nas 14.229 igrejas e capelas e nos 19.737 "centros catequéticos", onde se faz a preparação para os Sacramentos.

## IMPOSTO INJUSTO

Um "marajá" que tenha ganho no trimestre passado Cz\$ 4 milhões de salários e noutra fonte mais Cz\$ 400 mil está isento do IR trimestral. E que a renda da fonte secundária (Cz\$ 400 mil) é inferior a 10% do total das duas rendas (Cz\$ 440 mil), numa outra hipótese, um contribuinte aposentado que recebeu Cz\$ 100 mil e noutras fontes mais 300 mil, totalizando Cz\$ 400 mil no trimestre, está condenado a pagar um IR trimestral de Cz\$ 52.150,00. Sem dúvida há algum equívoco.

## VENDAS CAEM BASTANTE

As vendas dos supermercados apresentaram uma redução de 15 por cento no primeiro trimestre deste ano com relação ao igual período de 1987. Esta informação foi divulgada pelo presidente da Associação Brasileira de Supermercados (ABRAS), Arthur Sendas. Segundo dados da entidade, a variação dos preços dos produtos vendidos em supermercados foi inferior à variação do Índice Geral de Preços, da Fundação Getúlio Vargas.

## PRIMEIRO ARCEBISPO NEGRO NOS ESTADOS UNIDOS

Dom Eugene A. Marino foi nomeado Arcebispo de Atlanta, Estados Unidos. Trata-se do primeiro Arcebispo negro daquele país e até esta nomeação era bispo auxiliar de Washington. Dom Eugene, que já exerceu o cargo de Secretário da Conferência Episcopal norte-americana, e foi um dos articuladores do encontro de João Paulo II com os líderes negros, em 1987, em Nova Orleans, tem sido uma das vozes mais altas do episcopado americano na defesa das minorias e dos perseguidos. Acerca da nomeação afirmou: "Penso que esta nomeação seja um sinal de esperança para as minorias e indique que a Igreja conhece a riqueza que existe em cada meio". Atualmente, nos Estados Unidos há cerca de 300 bispos no ativo somente 12 negros.

## OS MAIORES DO JAPÃO

No Japão há três jornais diários gigantes com tiragens altíssimas: o "Yomiuri" com mais de 13 milhões de exemplares, o "Asahi", com mais de 12 milhões e o "Mainichi", com mais de 6 milhões de exemplares. Os três jornais valorizam a dimensão humano-religiosa do homem e liberam uma página. Um colunista do "Mainichi" afirmou que é impossível interpretar corretamente as notícias de um país, sem conhecer a base religiosa do mesmo.

## SÍLVIO SANTOS

A estratégia utilizada por Sílvio Santos para aumentar o Ibope dos programas de sua emissora é algo fantástico. Como apresentador, percebendo que seria difícil pelo caminho normal da programação, tronar a Globo, arquitetou uma jogada mestre. Decidiu filiar-se a um partido político e se lançar candidato à Prefeitura de São Paulo. Antes da decisão, esteve por meses nos Estados Unidos, buscando talhadamente a estratégia. Buscou outros olhos junto aos experts em marketing, possui boa representação parlamentar. Sílvio Santos invadirá a tela da Globo e seu show eleitoral à moda SBT.